

Antropologia dziecka: jaka jest Twoja wersja widzenia dziecka?

Można wymienić przynajmniej 5 znanych antropologii dziecka:

1) **oświeceniowa** antropologia dziecka jako „barbarzyńcy, którego należy jak najszybciej wyprowadzić ze stanu dzikości”. Orientacja charakterystyczna dla tzw. postawy mentorskiej, pouczającej, dydaktycznej. Tu dziecko otrzymuje gotowe recepty (prawie) na wszystko, co w życiu potrzebne. Mentor — osoba wszystkowiedząca wprowadza dziecko w określoną sytuację, zaś w stosownym momencie — poucza, informuje, modeluje... na obraz i podobieństwo życia (odpowiedzialnych) dorosłych, a właściwie okrojonej wersji posłuszeństwa i respektowania stawianych dziecku wymagań.

Dziecko — niedoskonały dorosły. Dorosły — mentor, ekspert.

2) **romantyczna** wersja dziecka sprowadza się do sentymentalno-egzaltowanego przekonania iż „dziecko jest głupiotkie, ale o dobrym serduszk”. Charakterystyczne cechy tej orientacji ujawniają się zwłaszcza w językowej stylistyce (eufemizmy, zdrobnienia, uproszczenia gramatyczne i merytoryczne) oraz — co niezwykle diagnostyczne, w dążeniu do unikania tematów bardziej poważnych, drażliwych, dotyczących trudniejszych aspektów życia. W tej wersji przekazywana jest bardzo selektywna, uproszczona, radosna wizja świata. Trywializacja potrzeb lub generalnie świata dziecka — jest symptomem dominacji i lekceważenia.

Dziecko — naiwna istotka. Dorosły — dobroduszny, nadopiekuńczy przewodnik.

3) **pozytywistyczna** antropologia dziecka, lansuje głównie wartości poznawcze. Nacechowana jest praktycyzmem, konkretem, przy nie wykorzystywaniu pokładów wyobraźni, emocji, kreatywności dzieci. Jej hasło przewodnie to encyklopedyczna wiedza (lub wykorzystując złotą myśl Leca „encyklopedyczna niewiedza!”).

Dziecko — puste naczynie. Dorosły — ekspert „z lejkiem do wlewania oleum”.

4) antropologia dziecka wynikająca z „ducha” (upiora) **pedagogiki marksistowskiej**: wychowania ideowego i masowego (wszyscy ją dobrze pamiętamy: w teorii ideały, w praktyce banały).

Dziecko — karykatura człowieka. Dorosły — trener właściwych postaw.

5) i wreszcie **humanistyczna** antropologia dziecka, uznająca podmiotowość dziecka, a tym samym jego prawo do godności, autonomii, liczenia się z jego rzeczywistymi potrzebami i możliwościami. Uznająca świat dziecka za inny lecz równoważnościowy, a nie podrzędny względem świata dorosłych. Dorosły dzieli się z dzieckiem swoim doświadczeniem, zaprasza do refleksji, wspólnych poszukiwań. Nie unika tematów tabu — procedura ta jakkolwiek bywa bolesna, ale jest właśnie ową ścieżką, która włącza w życie.

Dziecko — interpretator poszukujący. Dorosły — interpretator poszukujący, mający większe doświadczenie i — być może — zrozumienie. Po prostu — wcześniej zaczął.